

42  
~~15~~

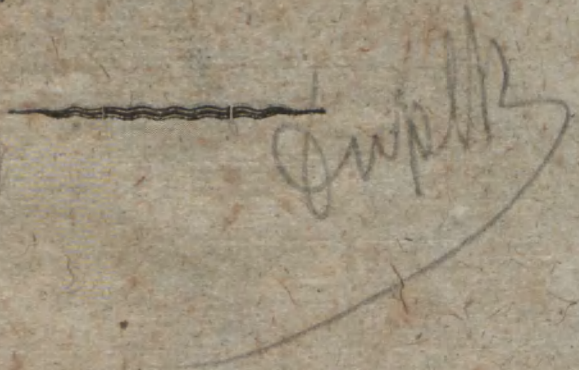
f 2 1/2 -

castroville



ROZPRAWA  
O  
ODWOŁALNOŚCI  
URZĘDNIKÓW.

Je donne mon avis, non comme bon,  
mais comme rien.  
*Montaigne.*



W WARSZAWIE,  
1819.



201583z

350.8 (043)

Wolno drukować.

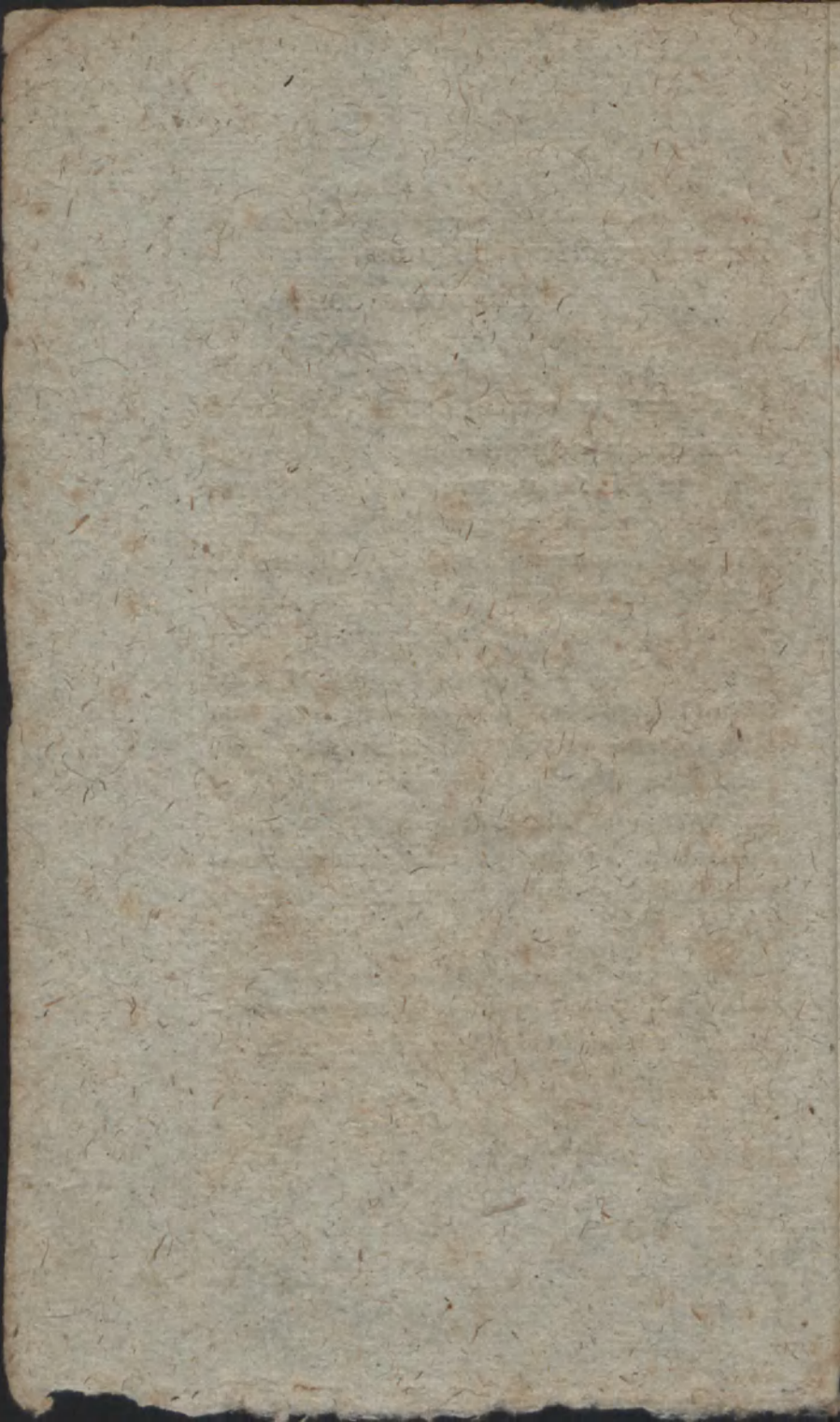
*Dnia 24. Września 1819. r.*

BOHUSZ.

REPREZENTANTOM NARODU,  
PRAWODAWCOM!

**K**TÓRZY w czasie ostatnich obrad Seymowych odpowiadając godnie powołaniu, iakie na nich włożyła Karta Konstytucyjna, zasłużyli sobie sprawiedliwie u Narodu na imiona Obywateli i prawdziwych synów Ojczyzny, a którzy czynią nadzieję, iż za nadejściem chwili, kiedy Ich znowu Potężny Monarcha powoła, aby zabrali mieysca swe dawne w świątyni Chwały Ich przodków i wspólnie naradzali się w nayważniejszych przedmiotach ogólnego dobra Ojczyzny, okażą ku nięj równie iak ku naylepszemu z Mocarzów świata Nayiaśnieyszeniu ALEXANDROWI nową miłość i poświęcenie się, w dowód czci rzetelnej i naywyższego uszanowania składa w ofierze dziełko to —

AUTOR.



---

## ROZPRAWA.

---

**W** RĘKACH Rządu każdego złożone są losy Narodów. Wolność, te to naywyższe dobro przyrodzenia ludziom w społeczności polityczney żyjącym pozostaiące do zachowania, bezpieczeństwo życia i własności Obywatelskiéy zasadnemi ustawami Członkom Państwa zawarowane, wtenczas tylko podobno będą nosiły na sobie cechę nietykalności, skoro Rząd, iako będący w miejscu Monarchy wykonawcą woli powszechnéy, nie da się nigdy powodować widokami prywatnemi, ale czerpaiąc dla siebie pomocy w świetle czystego rozumu, za iego pośrednictwem zechce w kolei organiczno politycznych zasad szukać dla siebie kierunku, dla dóyścia do zamierzonego celu. Od wieków istnieją prawa: ich początek, ich postęp, iako też dążność i stopień ich dobroci, wytknięte są w dziejach oświaty ludzkiéy. O iak są one piękne w tych ogromnych księgozbiorach, które przeszłość

tak starannie do naszëy podała pamięci, a obecne pokolenia tak obficie dotąd wzbogacaia! Lecz ach! iakże z drugiëy strony w miarę ducha ich piękności i ogromu wykonanie ich w życiu praktycznym społeczeństw cywilnych licznym podpada trudnościom, i częstym nadużyciom! Cożby nam ztąd należało sądzić? — Oto, że albo prawa te były i są po dziś dzień płodem bujnej imaginacyi Urzędników Stanu; albo też że dogadzając miłości własnej swych twórców, stają się wśród rozmaitych okoliczności, działających na serce i rozum ludzki, spreżyną podbudzającą namiętności w tych, którym władza wykonawcza praw została powierzona. Monarcha jest najpierwszym Obywatelem, Głową narodu; w Jego Osobie spoczywa majestat tronu, i sankcyja woli powszechnëy. Monarcha powierzając sprawowanie władzy wykonawczëy Rządowi, zlewa nań tym samym wszystkie udzielnie sobie służące własności; więc na ówczas dopełnia on o tyle woli powszechnëy, o ile Rząd wbrew iëy niedziałal; iak skoro ta koniecznie pomiędzy Rządem a Narodem zachodzić mająca harmonia niknie, Majestat tronu traci na rzeczywistëy wartości, sankcyja woli powszechnëy staie się odwołalna, a Rząd zamienia się w despotyzm. — Rząd będąc stróżem i rękoiemnią praw z Konstytucyi państwa Obywatelom służących, zaciąga na siebie odpowiedzialność za najmniejszy zrzadzony w nich uszczerbek, tak



względem Narodu, iako też Monarchy; w pierwszym razie, iako gwałcąc wolą powszechną prawem uświęconą, w drugim razie, zawódząc położone w nim zaufanie Monarchy. Ażeby więc temu obojgu umiał zadosyć uczynić bez wystawienia siebie na różnego rodzaju sprzeczności i Sąd publiczny, czego się trzymać powinien? Oto Sprawiedliwości, sprawiedliwości iako nauki najwyższey, nauki w życiu politycznym najpotrzebniejszey, nauki ze źródła czystego rozumu i serca ludzkiego czerpaney, i będącay że tak rzekę, punktem centralnym do którego iak do ogniska słońca promienie, wszystkie zamiary, wszystkie czyny Rządów zmierzać powinny. — W tym iednym wyrazie zamknięta ich jest cała nauka i rekoymia cnót i obyczajów, na których wspierać się ma gmach polityczny.

Niech nas to wcale nie dziwi, że w dzisiejszym składzie rzeczy, kultura umysłowa do tak wysokiego doskonałości stopnia została posunięta, obyczaje zaś i cnoty tak wsteczną wzięły kolej. — Jeżeli pierwsze wzorowemu popędowi władz ludzkich, i ustanowieniom wolnomyślnym winni jesteśmy, dla czegóżby, też same sprężyny nie miały bydź dość potężnym bodźcem do rozkrzewienia cnót pomiędzy Obywatelami i obyczajów, stanowiących na wzór pierwszych wieków istotną ludów-szczęśliwość? skoro te sprężyny które w pierwszym przypadku tak dzielny wzięść potrafiły obrot,

w wielkiéy machinie z iednego wychodzą punktu i od iednéy pobudzone siły, ruch swój odbywają? Dla tego iak we wszystkich przedsięwzięciach politycznych, tak i we względzie moralnym, Rząd pierwszym bydz winien wzorem cnót i wykonawcą obywatelów; teraz możesz bardziéy zachęcać Obywateli do nich, iak dopełniając przez siebie sprawiedliwości, która w ich rządzie przodkuje? Możesz od nich wymagać w imieniu praw posłuszeństwa, niestrzymając się względem nich zasad sprawiedliwości, która im się prawnie należy? Montesquieu w swém dziele szacowném o *duchu Praw* mówiąc o zasadach Rządów, utrzymuje: iakoby Rządowi Monarchicznemu i despotycznemu niepotrzeba było trzymać się zbyt wielkiéy poczciwości dla utwierdzenia władzy, bo mówi: „Moc praw w pierwszych, wola Panującego w drugich, stanowczą mają nad wszystkim przewagę, i że tylko rządów gminowładnych cnota winna bydz podstawą”. — Aczkolwiek rozumowanie tego Wielkiego Prawodawcy dosyć iest jasne i gruntowne, nie zostaje przecięz bez zarzutów. Gdyby bowiem pomiając już samowładztwo, rządy monarchiczne nie trzymały się w swém postępowaniu prawideł cnoty, w cózby się naówczas obróciła zasadna umowa zawarta między Narodem a Panującym, z której tyle wypływa dla obojga praw, a której dotrzymania cnota tylko iedna może bydz rękojmią? oto, nietylko

by utraciła ona moc swą obowiązującą, ale ze wszystkiém stałaby się nadaremna: iak skoroby lada chwila mogła być naruszona. Moim zdaniem owszem, każdego kształtu Rządu, a osobliwie też Rządu reprezentacyjnego, cnota być winna zasadą, jeżeli pragnie w równi z obyczajami, utwierdzić pomiędzy Obywatelami posłuszeństwo dla praw, miłość do Ojczyzny, uszanowanie dla Siebie.

Całe stworzenie, świat fizyczny iak moralny, wszystko zgola, co tylko oczy nasze na przestwór piękności zwrócone uderza, pewnym podlega prawom, czyli to od Wszchemocności przedwiecznie sobie nadanym, czyli od ludzi przepisany, podług których odbywa działania swoje. — Świat polityczny w obrębie Państwa zamknięty, podlega tym które wola powszechna uchwaliła, i pod sankcyą Monarchy poddała, a Monarcha rządowi iako władzy wykonawczey praw, w zakład bezpieczeństwa i szczęśliwości Obywateli oddał. Wszyscy członkowie Państwa na iednój urodzeni ziemi, w iakimkolwiek zawodzie przyczyniają się do ogólnego dobra, iednój zawsze Ojczyzny synami, iednój ojczyzny Obywatelami nazwać się mogą. Użyteczność iak jest zaszczytem tak powinnością każdego człowieka: bo iey po ludziach iako członkach stowarzyszenia wymaga całe społeczeństwo, ojczyzna iako po Obywatelach. — Trudne jest powołanie ludzi żyjących w społeczno-

ści polityczney, bo ich wystawia na różnego rodzaju przykrości nieodłączne od ich stanu, bo ich pozbawia cząstki wolności, słowem czyni ich uległemi prawu. Lecz nie masz powołania tak trudnego, tak przykrego na świecie, coby było pozbawioném wszelkich pociech i słodyczy, a bez których całe życie nasze byłoby tylko pasmem udęczeń; gdyby ludzie innych nie znali pociech nad te iakie im służą pochodząc z wzajemnie łączących ich należytości i powinności, już rozumiem: żeby byli aż nadto szczęśliwemi; a tém bardziéy kiedyzważymy, że w stosunkach życia społecznego, obcuiąc z istotami, które równie czuć iak szlachetnie myśleć umieją, łatwo przeto wszelkie z odwiecznych praw porządku towarzyskiego pochodzące ścieśnienia i trafiające się przykrości, nawzajem sobie wynagradzać mogą. Jeżeli powołanie Ojca rodziny, jeżeli powołanie Żołnierza, jeżeli powołanie Kapłana jest trudném, cóż mam mówić o powołaniu ludzi, którzy iako Obywatele z powinności czuwać muszą nad utrzymaniem porządku politycznego, nad zachowaniem bezpieczeństwa życia i własności Obywateli, nad utwierdzeniem wolności polityczney w granicach prawami powszechnemi zakreślonych? Co mam mówić o tych ludziach, którzy z uszczerbkiem się zdrowia swojego poświęcają się powszechnemu dobru? Prawda, że iak z iednéj strony nie masz powołania zaszczytniéysze-

go, tak z drugiéy nie masz podobno trudniejszego nad powołanie ludzi publicznych. — Co składa ciało Rządu? oto Obywatele, których naród wybrał z grona swego, a Monarcha uznał godnemi dla ich talentów i poczciwości, aby sprawowali władzę polityczną; ażeby byli wykonywaczami praw, i sędziami Sprawiedliwości. Oni są uczestnikami praw cywilnych, oni współbraćmi Obywateli składających iednę oyczynę; miłém iest poświęcenie całego życia dla niéy, miły obowiązek wypłacenia wdzięczności ziemi, na której się urodzili; oyczyźnie która ich karmi, dla tego nie żądają oni od niéy prócz przywiązania, i tego wewnętrznego przekonania, że ich trudy i prace na zabopolną współziomkom spłynęły korzyść. Lecz będąc członkami Rządu jakiegożkolwiek stopnia, lecz stając się uczestnikami atrybucyi statutami organicznemi dla Rządu wskazanych, w miarę rozciągłości swéy władzy, w miarę ważności obowiązków, talentów i zasług, mają prawo spodziewania się po Ministrach władzy wykonawczéy, że ich dwoiste prawa raz iako Obywateli, drugi raz iako urzędników w stosunkach z całym ciałem politycznym zostających, szanowane będą; że ich zasługom, bezstronna sprawiedliwość wymierzona będzie, że ich wykroczenia na szali prawa ważne, zdołają uyc przed namiętną drażliwością naczelników; słowem, że ich żadna taka bezpośrednia niepotrafi osiągnąć przemoc, coby ich odwołując od

sprawowania urzędu przez Monarchę wło-  
żonego, pozbawiała możliwości służenia dłu-  
żey z pożytkiem oyczyźnie. Otóż właśnie  
doszedłem w ninieyszey mowie do miejsca,  
gdzie mam okazać i dowieść następującego  
zagadnienia: czyli *Urzednicy administra-  
cyjni winni ulegać odwołalności lub nie?*  
Zagadnienie to tak ważne we wzgledzie po-  
litycznym, nie może bydź obojętnem dla  
wszystkich stanów ludzi poświęcających się  
sprawie publiczney; bo poddaie pod rostrzy-  
gnięcie naywyższey sprawiedliwości tę pra-  
wną wątpliwosc: czyli powołanie ich ma  
zależec od arbitralney woli Rządców, czyli  
od praw, czyli szczęśliwosc narodów w  
mocy rządców będąca, odnosi z takowego  
postępowania więcey korzyści niżli uszczerb-  
ku, i czyli nareszcie w Rządach Reprezen-  
tacyjnych, gdzie wolność polityczna Konsty-  
tucyą państwa iest określona, arbitralna od-  
wołalność urzedników ma bydź uważana  
za krok sprzeciwiający się tézże wolności  
polityczney lub nie. Zagadnienie to stawia  
zarazem nie małe trudności do przełamania,  
a to mianowicie z tego powodu, że w nay-  
lepszych czestokroć na pozór prawach,  
trudno natrafić przychodzi na ducha spra-  
wiedliwości, i zamiary które do stanowie-  
nia ich były pobudką; rzadko zaś zdarza  
się, aby do nich duch strómnictwa i namię-  
tności ludzkich, które przecież dla władzy  
prawodawczey bydźby obcemi powinny,  
nie miał się wciskać. Jeżeli przeto stawa-

iac w charakterze obrońcy praw politycznych, wszystkie te trudności zdolam uprzatnać, na ówczas ta słodka dla serca moiego spłynie pociecha, żem dopełnił powinności człowieka i Obywatela względem ludzi pracujących dla dobra społeczności politycznych; jeżeli zaś nie, praca moja dla tego i tak nadaremna nie będzie, pomnąc na to, żem się nie wahał w wielkim zawodzie, w zawodzie cnotliwym odważyć wszystkich sił i czasu.

Spółeczność ludzka wprędceby się rozprzegła, gdyby nie czuła nad sobą władzy zwierzchniej, czuwaiący nad utrzymaniem w niéy porządku i bezpieczeństwa. Prawa byłyby nadaremne i szkodliwe Państwu, gdyby niebyły ugruntowane na zasadach sprawiedliwości i bezstronności, i gdyby wykonywanie ich nie było powierzane ludziom znanym z talentów i poczciwości; z tego przeto wnosić należy, że władza publiczna przyimując na siebie nayważniejszą w Państwie posługę, niemoże w ciebie swym organiczném nic ścierpieć takiego, coby psuło harmonią Rządu, lub tamowało dążność działań przedsiębranych na korzyść narodu. Utrzymanie wolności politycznej i zabezpieczenie własności, rozmaite zachodzących z tego względu pomiędzy Obywatelami Państwa stosunków, stała się powodem władzy wykonawczej potworzenia szczególnych Magistratur, do których spełnienia wypadła potrzeba wyboru urzędników nie-



201583 z

tylko posiadających dokładną wewnątrz Państwa znajomość serca i rozumu ludzkiego, oraz stosunków wszelkich pomiędzy Obywatelami, ale nadewszystko znających należycie naukę Rządu w szczególności; tak, ażeby byli w stanie prędko wynajdować środki ku zapobieżeniu mogącemu wyniknąć złemu, i przewidywać zdaleka złe jeszcze w zarodzie leżące, umiejąc kłaść tamę skutkom niebezpiecznym, za pomocą mądrych urzędzeń. Tym sposobem istność Państwa raz na stałych zasadach ugruntowana, wymagając utworzenia władz administracyjnych, zwróciła się do przeznaczenia swego i pociągnęła za sobą ich nieodwołalność, naznaczając im na mocy Konstytucyi trwałość równie tak długą, iak Państwa. Widzimy więc tutaj, iak potrzeba zarządzania Państwem, wymagała ustanowienia władz administracyjnych, a potrzeba trwałości Państw, ich nieodwołalności. Z tego przeto założenia, następujący wypływa rezultat: że ponieważ Urzędnicy stali się członkami magistratur stałych, a zatem odwołalności ulegać niepowinni; bo skoro Rząd uznał ich zdaniem do sprawowania usług publicznych, już tém samém iak prawo domyślać się każe, musiał w ich wyborze baczyć równie na główne przymioty iak na ich przypadłości, do powołania publicznego nieodbitnie potrzebne, a przez to przyjął na siebie samego odpowiedzialność za wszelki w dobru publicznem uszczerbek. To



prawda, lecz ich urzędowanie nie może się wszelako rozciągać tak daleko, iak trwałość całej Magistratury: bo ta na trwałości Państwa iest ugruntowana; niedoleżność fizyczna, choroba, lub wiek czyni ich w prawdzie odwoalnemi, lecz w takim razie dziejesz się to arbitralnie? nie zaiste, oto tylko podlegają oni odwołalności przyrodzonej *revocation naturelle* z zbiegu tu wymienionych dopiero okoliczności wypływającej. — Jednakże Rząd niemoże ich dla przyczyn arbitralnych odwoływać, ieżeli się na ich wyborze nie zawiódł; bo tego się dopuszczając kroku nietylkoby tracił ufność i dobrą wiarę, którą w nim Obywatele położyli, ale co gorsza, odwołując iednych, a przyjmując na przemiany urzędników drugich, tamowałby bieg działań administracyjnych, które w Państwie niepowinny żadnego w niczém doznawać oporu; iest to rzecz aż nadto z siebie iasna, iak niemałego potrzebaby było czasu, ażeby nowi urzędnicy, nie uymuiąc im rozumu i biegłości w potrzebnych do stanu ich wiadomościach, mogli obeznać się ze wszystkimi interessami w zakresie władzy ich zostającymi, z ich tokiem i manipulacją, której doprowadzenia spraw bez długiego nałogu i wprawy nabydź niepodobna. W wyborze więc urzędników, cała Rządów zasada się mądrość: od niego pośpiech w odbywaniu spraw wszelkich, od niego ścisły wymiar sprawiedliwości, zgoła od niego wszystkie

zawisły owoce, które na korzyść Państwa całego nieochybnie spłyną. — Niebędzie śmiał Rząd pozbawiać arbitralnie władzy tych, którzy odpowiedzieli iego zaufaniu, niezawiedli iego wyboru; patrząc się na dobroczynne skutki swych rozporządzeń, do których rozwinięcia przyłożyli się iego podwładni, w dobrodzieystwach hojną ręką ziewanych na naród, w rzeczywistém szczęściu naylichszego Obywatela, uyrzy cel i życzenia swoje spełnione.

Lecz namiętności nas pogębiają, a same nawet Rządy nie są od nich wolne; rzadko sprawiedliwości wyrok dosięga zasłużonego, a samowładność w naymędrszych, w nayprawniejszych ustanowieniach, rozciąga panowanie swoje, któremu prawa same w Państwie oprzeć się nie są zdolne. Rzecz rzadka, że w wieku w którym oświata w narodach tak olbrzymie uczyniła postępy, w którym filozofia tyle dobrodzieystw zlała na cały ród ludzki, tyle zrządziła ustanowień wolnomysłnych w kształcie Narodów i Rządów namiętności, jeżeli nie przewyższyły oświaty, to przynajmniéy na drodze czasu, równą z nią odprawiły podróż; czyliby czasem niebyło można z tąd wnosić: że namiętności stały się główną pobudką wzrostu oświaty, lub naodwrot, że postęp rozumu ludzkiego posunął namiętności nasze za zakres ich przeznaczenia, i rozciągając tam ich panowanie, sam poniekąd utracił na téj czystości, iaką mu przyrodzenie użyczyło

użyczyło w darze. — Zagadnienie to tak ważne i trudne, iako do materyi naszey nie należące, zostawiamy głębszym badaczom natury ludzi i rzeczy; którzy, przyidzie może taka chwila, że nam ie zechcą mistrzowską wykreslić ręką, i wskażą nam rezultata iego. Cóżkolwiek bądź iest to rzeczą pewną, że namietności ieżeli przyczyniły się do wzrostu rozumu naszego, to natomiast o drugie tyle pozbawiły nas niewinności i szczęścia. Jeszczeżby to tak dalece nieoburzało przyrodzenia ludzkiego, gdyby namietności wyłącznie pomiędzy pojedynczemi członkami Państwa moc swą rozpościerały; boby ie natenczas wymawiała natura słabości ludzkich i niedościgłość wyroków przedwiecznych; wreszcie wpływ ich na dobro tak ogólne iak szczególne iakiéykolwiek byłby, rozciągłości, szkodliwymby bydz żadną miarą niemógł, iak skoro hamulec praw i dozór zwierzchności publiczney potrafiłyby ie w toi czas ukrócić. Ale prawdziwie ubolewać nam nad tém przychodzi, widząc iak Rządy czestokroć w celach i sprawach swoich uwodzić się dają popędowi obmierzłych namietności, nie bacząc na to, że stawszy się wyrocznią woli powszechney, iuz tem samém nabyły nieiakiéy wyższości nad temi, których losy złożone w ich ręce zostały; że ich stan, ich przeznaczenie dostąpiło udzielonych własności Bóstwa, aby za iego pośrednictwem i pod iego za-

słona uszczęśliwiała Narody. Nadaremnie Rządy siłą się nad tworzeniem projektów i wydawaniem uchwał, wykształcenie rozumu i serca na celu mających. Owe akademie, owe Instytuta nauk i kunsztów, może nie mała liczbę wydała geniuszów, których talenta piękne niemogąc się należycie rozwinąć i udoskonalić dla niedostatku pomocy publiczney, wśród przesądów i namiętności ludzkich muszą niknąć w popiele. — Młodzież dzisiejsza dzięki duchowi czasu, doszła do téy szczytności rozumu w niniejszhey epoce, że się stała chwałą Narodów i podziwieniem mędrców, którzy przedarłszy się aż do ostatniego kresu pojęcia, z rozweselonym okiem już tylko u bram nieśmiertelności czekaia pokoju. Lecz co za smutne iéy przeznaczenie! bo leży pomiędzy dwoma ekstremami: między ubóstwem i arystokracją, z których dla pierwszego nic, a dla dogodzenia namiętności drugiéy, rządy poświęcaiać wszystko, w końcu pomimo Konstytucyi wpadaia w błąd podsycania przesadney tolerancyi. Niedziwujemy się przeto, że odwołałość urzędników zamieniona w prawo nabywające swéy mocy w arbitralności ludzi przyzwyczajonych rządzić się namiętnościami, służą im potem za narzędzie gdy zdarzy się, że ich Monarcha u styru Rządu postawi do obiawiania swéy samowładności względem tych, którzy pracuia z niemi na iednéy linii, i przedziele-

ni tylko od nich będąc stopniem władzy lub powagi obok tamtych własnymi może widokami nadętych, gorącą miłością oyczynny paloną, niemogąc dla położenia swego częstokroć swych ięć wynurzyć uczuć. — Tak wszystkie rzeczy muszą téj smutnéj ulegać ostateczności, iak skoro geniusz mądrości nie włada, serce do uczuć szlachealnych nie wieździe, cnota i honor nie przewodniczą. Przyidzie czas a to może będzie ostateczny zakres oświaty politycznéj, co wieczny raz nazawsze położy przedział między ubogą mądrością, a arystokracją, która możliwością swoją i łatwością przystępu do tronów, zdolną jest pozyskać dla siebie względy najlepszych, najcnotliwszych Królów, aby dopięła celów swoich, i osiadła pierwsze ławki w Rządzie; a w tenczas, w tenczas to dopiero wielcy Monarchowie nauczeni doświadczeniem obłąkanév przeszłości, oddając w podzięk arystokracji to, co się ięć z praw zadawnionych do utrzymania świetności tronów i Narodów należy, złożą w ręce ubogiéj mądrości, od natury do spełnienia wielkich i dobroczynnych przeznaczeń powołanéj, narzędzie władzy wykonawczéj w tym celu, ażeby była podporą tronów, i tarczą Konstytucyinéj wolności i niepodległości Narodów. Jakoż jest to rzeczą pewną, że tylko jedna mądrość w stanie jest utrzymać wszystkie rzeczy w granicach, porządku, i w właściwym stosunku, a tych się

zasad Rządu trzymając, przekonają się łatwo, że to co częstokroć bywa dziełem arbitralności, i nierozsądnej samowolności, prawo czyni bezpotrzebnym. Niechay Rządy staraia się o zdatnych, pracowitych i poczciwych Urzędników; niechay wybory na nich odbywają się z większą sprawiedliwością; niechay los ludzi obdarzonych wyższym rozumem będzie poważanym i nie zawisłym od kaprysów lub namiętności naczelników władz, a talenta mają pierwszeństwo przed ludźmi, którzy nadęci swą materialną arystokracją są tego mniemania, że nic im nie powinni unieć i robić a wszystko otrzymać; niechay prawa polityczne rozciągające się do wszystkich Obywateli Państwa ściśle będą wykonywane bez względu na przesady i przywłaszczone nieprawnie prerogatywy, natenczas prawo odwołalności urzędników Stanu w rękach Ministrów, stanie się niepotrzebnym; bo ci, których Monarcha lub oni powołają do sprawowania władzy publicznej, nie zawiodą pewnie położonej w nich rekoymy; życiem nieczynnym, życiem nieużytecznym a wszystko pożerającym niewystawia siebie na hanbę i na zgryzoty sumienia, a praw na szwderstwo ludzi oświeconych. Do Rządów należy, jeżeli przagną uczynić Magistratury stałemi, zapewnić trwałość i potęgę Państwu, ułatwić pośpiech w odbywaniu spraw administracyjnych i wymierzani

sprawiedliwości, starać się o ludzi, i takich im do spełnienia tych wielkich zamiarów politycznych potrzeba: nie polegając nigdy na przedstawieniach (bo te moc praw istnących zastąpić jest zdolna) osób takich, co zaufane w wszech władnym wpływie swych bogactw, pragnąc wyświadczyć łaskę swym zausznikom bez przekonania się o ich wartości, zechcą ich na najwyższe stopnie Rządowi polecać. Do Rządów należy, zamiast odwoływania Urzędników przywiązać ich do swego powołania, osłodzić ich pracę, i nieodłączne od ich stanu przykrości przez środki zachęcające na takich im nigdy przy sprawiedliwości zbywać niebędzie. Któżby taki, mianowicie z ludzi szczerze poświęcających się publicznemu dobru, niepewnym będąc przyietéy posady, i wiedząc, że los jego cały nie od powagi prawa, ale od kaprysu i samowładnéy władzy Ministrów zależy, chciał przyjmować na siebie trudne do wykonania powinności? Któżby to taki śmiał swe poświęcać pracę w zawodzie tak ważnym dla kraju, w chęci przyniesienia z nich owoców korzystnych współziomkom, gdyby przed przyięciem na siebie charakteru Urzędnika stanu wiedział, że przeznaczenie jego chwilowe, zniszczy jego najlepsze życzenia, że przyidzie z боку kto inny, co nauczony dworskich wybiegów w szkole intryg zagarnie mu jego posadę, a tak nie dozwoli rozwinąć się ie-

go życzeniom i chęciom, jeżeli go tylko ieszcze niepozabawi losu na całe życie? Ktokolwiek zastanawiał się nad rozciągłością powinności każdego stanu, kto w życiu społeczném przechodząc przez różnych doświadczeni koleie miał sposobność uważania, iak wiele nas ściśle ich wypełnienie kosztuje; komu uczucie honoru przodkowało zawsze, a spokojność sumienia w najtrudniejszych i najszlachetniejszych przedsięwzięciach, najstodsza przynosi pociechę, kto od kolebki aż do grobu temi zawsze prowadzi duszę swoją myślami, ażeby był dobrym synem Ojczyzny, dobrym Obywatelem, dobrym Urzednikiem, ten zaiste nieprzyjmie na siebie żadnego takiego powołania, któregoby powinności sumiennie niebył w stanie wypełnić. Cóż to za różnica pomiędzy ludźmi, którzy bezczelnie nastęrczają się sami na urzędy, którzy w szkole intryg świata dla dostapienia władzy uczą się niewolniczo czołgać, nie przed majestatem praw, ale przed wolą podobnych sobie istot, nadskakiwać niewiastom rozciągającym wpływ swój nawet do spraw publicznych, i dopuszczają się wszelkich podłości, aby zdolali za ich pośrednictwem zwrócić prawo na swoją stronę? Co to mówię za różnica pomiędzy takimi, a ludźmi, którzy w cieniu schronienia uczą się szczytnéj nauki wypełnienia swych powinności względem Boga, Ojczyzny i siebie, niekwapią się



z przyimowaniem powołania publicznego, pomniac na to, iak wykonanie obowiązków publicznych, mnogiem iest naiężone trudnościami? — Szukaiac ich z latarką Dyo- genesa w ręku ieszczeby ich ciężko było znalesc, tak mądrość prawdziwą ogromny przetwor przedziela od powierzchni rozu- mu reszty śmiertelnych...

Jeżeli przeto na chwile zastanowimy się nad tém z iaką łatwością arystokracya gnie- żdzi się w Rządzie i przywłaszczaiać sobie wył cznie władzę naczelną, usiłuię w spo- sób duchowi Rządu niewłasciwy i tylko wi- dokom ię osobistym sprzyiaiaćy, ugrunto- wać pierwszeństwo i przewagę nad resztą urzędników niższego rzędu, to nas bynaj- mniey dziwić niebędzie, dla czego zdarza nam się bydź nieraz świadkami nieslycha- nych arbitralności, tak w wynoszeniu na stopnie iako też w odwołności urzędni- ków; dla czego tak wielka niesprawiedli- wość w posuwaniu na wyższe stopnie z po- minięciem ludzi zasługuiących bardzię na nie przez swoją zdatność. — Jeżeli pra- wa powszechnę w którem Państwie zosta- wiły iednaki udział praw politycznych wszy- stkim Obywatelom, a ustawy dodatkowe zastrzegły po nich wymagalność potrzeb- nych przymiotów, to dla tego niedały one samowładnéj mocy władzy wykonawczey czynienia arbitralnego w brew tymże pra- wom wyboru. — Niepowiedziały one tego

wyraźnie: Pan N. dla tego, że jest bogatym a nieumie nic, ma dla tego potrzebne przy-  
mioty do sprawowania urzędu, a zatem  
pierwszeństwo przed Panem B. który wpra-  
wdzie posiada zdatność na urzędnika, ale  
nieszczęściem jest tak goły, jak S. Turecki,  
jeżeli prawda, że SS. Tureckich nago malują.  
Inawzajem, jeżeli prawa którego Państwa  
namieniły o odwołalności urzędników, to  
niema się rozumieć, że prawa te dla dogo-  
dzenia szczególnie woli władzy wykonaw-  
czey, uczyniły ją panią przerwania wed-  
ług arbitralnego upodobania urzędnikami  
stanu, ale że sobie same zastrzegły udział  
w rozstrzyganiu spraw dotyczących odwo-  
łalności, dając możność urzędnikowi jeżeli  
wykroczył, usprawiedliwienia się z czynio-  
nych mu zarzutów sadownie. Smutny ten  
los sprzeciwiający się wszystkim prawom  
politycznym, i oburzający sprawiedliwość,  
a któremu najlepsi czestokroć urzędnicy  
niewinnie podpadają, bo nie są w stanie  
z orężem poczciwości w ręku pokonania  
natarczywych pocisków przemocy, byłby  
poniekąd znośnięszym, gdyby w téj mie-  
rze równa była koléy dla wszystkich: gdyby,  
jeżeli prawa jakiego Państwa powiedziały  
co o odwołalności bez względu na osobi-  
stość, saméy jedynie woli prawa zadosyć się  
stało; lecz ach! iakże odmienne jest w każ-  
dem Państwie przeznaczenie Obywateli u-  
bogich i bogatych! Pierwsi w najmniéy-

szych drobnostkach oporu doznaia, dla drugich otwarty do wszystkiego przystęp; pierwszych możeby niechciano zrobić i odźwiernemi podwoi rządowych, drugich dziedzicami Xiężyca lub Stońca. Niezdolam odmalować lepiéy stanu bogaczów szczęśliwych, iak przytaczaiąc tu wiersze Boala z iednéy z Satyr iego:

Quiconque est riche est tout sans sagesse il est sage;  
Ila sans rien savoir la science en partage;  
Ila l'esprit, le coeur, le merite, le rang  
La vertu, la valeur, la dignité, le sang.  
Il est aimé des grands, il est chéri des belles:  
Jamais surintendant ne trouva de cruelles.

Bogaty Urzędnik ieżeli zawini, ucho-  
way Boże żeby miał bydz oddalonym; czy-  
liż go howiem niezdolaią wymówić iego  
bogactwa w oczach całej Magistratury, któ-  
rey iest członkiem? Zamiast coby on miał  
ulegać prawu lub władzy, nie, to cała ma-  
gistratura wiego osobie i bogactwach widzi  
dla siebie prawo, i do niego się w różnych  
przypadkach stosuie. Ale niechno tylko  
zawini uhogi iaki urzędnik, oy podobno z  
niskąd dla siebie nieznaydzie względu; bez  
wysłuchania sprawy, bez przekonania się  
o prawdzie czynu, wtoi czas odsunietym be-  
dzie; ieszczeby to dobrze było, gdyby tyl-  
ko za same wykroczenia w ten sposób był  
karanym, ale nie, iego fizyonomia niepo-  
doba się zwierzchności, iego sposób myśle-  
nia poczciwy niesprzyia stronniectwu złéy

woli i chęci; co, ten człowiek nie podchlebia, niepląszczy się, iak można go na urzędzie ścierpieć? O trzeba go oddalić, ten człowiek nie iest stworzony do tego, kto inny lepiéy go zastąpi. Otóż to nie tak ieszcze wykroczenia przez prawa objęte, ale tego nacyjściéy rodzaju bywają przyczyny, dla których nayszczeniéy urzędnicy arbitralnie pozbawiani zostają władzy i losu, a Ojczyzna pociechy korzystania z owoców ich prac i poświęcenia się, które iak niewidząc dla siebie pomocy i ponęty zachęcający w popędzie swoim do świetnego celu naksztalt bładego światelka gaśnie tak potężną ręką Rządu wspierane będąc naysławniejszą cnot Obywatelskich zaletą, iezli niem zapał szalony niemiotą, wielkości charakteru Narodowego staie się piętnem.

Niemówię tutaj o Urzędnikach u styru władzy stojących w szczególnych Magistraturach; bo tych nie tak łatwo dosięga oko Ministrów; dla zyskania sobie ich zadowolnienia, dla ugruntowania położeney w nich ufnosci, trafnie umieją oni nadać kierunek działaniom, ile takowy bezpośrednio od nich zależy, aby na tomiast mogli rozciągać nad podwładnymi swe panowanie, które z właściwych granic zbyt często wychodzi. — Nareszcie iacyż to są ludzie, krórzy sprawują tę władzę; bywają to pospolicie ludzie bogaci, a więc chociażby wykroczenia ich były wysledzone,

materyalizm ich wszechwładny, iak powiedziałem snadno oblecze ie w formę mistyczną: bo ia pomiędzy rzadkie polityki kładę zjawiska, wyniesienie ubogiego człowieka na stopień władzy naczelnéy w iakiéy Magistraturze; potrzebaby mu wielkich do iéy udziału talentów, wielkiego męztwa do pokonania trudności na drodze do niéy ustanych, słowem ślepego trafu. Teraz ileż ócz niebyłoby na niego zwróconych! ileż by to miał nieprzyjaciół losowi swemu zawistnych, którzyby śledząc najmniéjsze iego sprawy szukali sposobów wszelkich do oczernienia go przed Rządem, aby czempredzéy mogli po nim władzę i stopień ogarnąć. Niechby zawinił, talentaby go nie obroniły, a ubóstwo bardziéy ieszcze pognebiło. — Tak wszystkie dzieła ludzkie, z wyłączeniem natury wszech rzeczy, skutkiem są ślepéy ostateczności, w otchłań, którey pedzą ich namietności wyższe nad rozum, i szczęście niczém więcéy nie iest, tylko zbiegiem okoliczności, ślepym trafem z mieszaniny czynów ludzkich pochodzących, które iak iedna chwila stwarza, tak druga ieszcze tem łatwiéy pochłonać iest w stanie.

Życie prywatne na którego nieskazitelności wiele całemu towarzystwu zależy, ze względu na wzajemne stosunki pomiędzy Obywatelami, iakiegożkolwiek bywa rodzaju w Urzędniku, iezeli tylko wpływem

zepsucia obyczajów jego nietamnie wypełnienia powinności jego, niemoże żadnemu Rządowi służyć za powód do odwołalności, i w każdym podobnym zdarzeniu krok takowy w Państwie byłby uważany za arbitralny, do którego żadne prawo niemożoby upoważniać.— Zdarza się pomiekać widzieć ludzi naygorszych obyczajów w życiu prywatnym, dopełniających dla tego jednak święcie obowiązków publicznego stanu; a lubo nie można brać tego za powszechną zasadę; doświadczenie atoli z naytrafnięszych spostrzeżeń na ludziach tego rodzaju czynionych, o téj nas przekonywa prawdzie. Wielki bowiem zachodzi przedział w iedney i teyże saméy osobie między człowiekiem prywatnym a urzędnikiem, aby puszczaiąc nierozważnie cugle swym namietnościom i woli, którój iako człowiek prywatny w obrębie swoiéy osoby i rzeczy bez granic używać iest mocen, śmiał samowolnie gwałcić iako urzędnik powinności swojego stanu. W pierwszym przypadku iako prywatny człowiek puszczaiąc się na życie rozwiązłe, iezli przez nie, nieprzyczynia się wyraznie do zepsucia obyczajów reszty społeczeństwa, staie się wiec celem opinii publiczney, która będąc tylko arbitralnym sędzią rzeczy i ludzi, niemoże woli jego krepować o tyle co prawo; w drugim przypadku taż sama osoba, stawiająca w charakterze urzędnika, przyimuiąc na siebie po-

wołanie, którego powinności prawo sumienia przestrzega, iakieżkolwiek w prywatnym życiu są iey obyczaje, tutaj przez samo wyobrazenie władzy i praw, zaszczytu i sromoty, zamienia się, że tak rzekę w inną wcale istotę, a tym samym niemoże rozciągać do spraw politycznych gorszającego wpływu prywatnego swojego życia; głos zaś honoru, którego słodkie tchnienie tkliwą zazwyczaj ogarnia duszę, ieżli go moc namietności rozwiązylich sflumić tam niepotrafiła, niepodobna, ażeby niemiał Rządowi służyć za rekoymią wytrwania bez skazy obyczajów statecznie w swych powinnościach, w tym drugim życia zawodzie. — A kiedy do tego zważymy, w podniesieniu duszy do wyższych pomysłów, że w sprawie publiczney los iego z losem ogółu Obywateli ściśle się wiąże, że w iego powołaniu leży częstokroć iedyny sposób do życia; kiedy sam oderwawszy się na chwilę od pracy, zwróci myślą na to, że ma rodzinę potrzebującą iego pomocy, a której udzielić inaczej nie może, iak użyczając iey cząstke z nagrody swéy pracy naypiekniejszéy, bo dla Oyczyzny podietéy, iakim że sposobem śmiałby on przynosić z sobą nasienie zepsutych obyczajów, tam, gdzie wzór najsłodszych obyczajów i cnót Obywatelskich dla utrzymania gmachu politycznego w harmonii z Rządem koniecznie panować winien? Jakim sposobem śmiałby on gwał-

cić powinności swoje nie pomniąc na to, że udział ich równy przydał na wszystkich, że za najmnieysze wyraźne uchybienie władzy, zaciągnie na siebie jeżeli nie względem sumienia, to względem prawa ścisłą odpowiedzialność? Niepodobna, ażeby w Magistraturach, gdzie naczelnicy na wszelkie naydrobnieysze czynności podwładnych swoich członków baczne zwracają oko, Urzędnicy tak dalece opuszczają się mieli w swych powinnościach, iżby potrzeba było ich odwoływać. — Przykład dobry od którego wszystko zależy, a którego szczególniey po Naczelnikach władz spodziewaćby się należało, dla ożywienia tam nie tego namiętnego współubiegania się, co stało się w dzisiejszhey epoce owocem szkolarkiey pendateryi i edukacyi posuniętey zbyt daleko od zasad natury, ale mówię takiego, któreby było zdolnem w sercach współpracujących ugruntować zapał umiarkowany, gorliwość bezstronną i poświęcenie prawdziwie Obywatelskie, rozumiem, że będzie każdemu rządowi rekoymią wykształcenia przymiotów tak niezbędnie Urzędnikowi potrzebnych, i tę sumienney poczciwości w porównaniu z którą, niczem są inne przymioty. Pozwalam, że w Urzędach zwłaszcza takich, iakiemi są w szczególności: Poborców ceł konsumpcyjnych, Pisarzów solnych, i tabaczných, tudzież Pisarzów na ko-



morach pogranicznych Państwa zostających, gdzie w iednój osobie razem zcho-  
dzą się wyłączne attrybucye do iéy urzędu  
przywiązane, a które wraz z urzędem bę-  
dąc iéy udzielone od władzy ministeryal-  
néy, wiéy obrębie, czynią ją razem i pod-  
władną i naczelną magistraturą, mogą się  
trafić pewne nadużycia, pociągające za  
sobą odwołałość zmieysca; ale tam, gdzie  
żaden z współpracujących niemoże uyc  
baczności władzy, gdzie urzędnik podwła-  
dny z czasu i powinności swoich ściśle się  
musi rachować, gdzie przedmiot urzędo-  
wania magistratury jest téy natury, że niko-  
mu dawać nie może otuchy do nadużycia,  
gdzie honor budząc w sercach szlachetne  
chęci do zadość uczynienia swemu powo-  
łaniu, bywa częstokroć naylepszym po-  
winności wykonawcą, a nadzieia w polep-  
szeniu losu, słodko pokrzepia pracę, i  
szczęśliwą rokuie przyszłość, tam powin-  
ności idą wskazanym sobie trybem, po-  
śpiech i łatwość w odbywaniu spraw publicz-  
nych nic nie tamuje, i porządek nie mo-  
że bydź w niczém naruszony; a gdy te  
trzy przedmioty, do których rozwinięcia i  
utrwalenia magistratur, każdy Urzędnik w  
szczególności wszystkiemi swemi siłami  
przykładać się winien, zostawać będą w  
harmonii z głównemi celami Rządu, tam  
prawo odwołałości, nie może mieć miéy-  
sca; we wszelkim przeciwnym razie, sta-

wałoby się to arbitralnością władzy wykonawczej, skutkiem wpływu iéy namietności, które z nią w żadném powinowactwie byźby tam nie mogły bez osłabienia podstawy Rządu, słowem fałszywem zrozumieniem praw kardynalnych, z gwałceniem woli powszechnéy.

Zycie ludzkie od poczęcia aż do grobu, winno byź owocem prac i korzyści, aby ich obecne pokolenia z szacunkiem dla przyjaciół dobroczynności używać mogły, a Potomność zapatrując się na tor cnotami Obywatelskimi usłany, w wzorach przodków czerpała nauki dla upowszechnienia owoców życia. Dobrzy Oycowie rodziny! wy natchmeni czystą miłością ku waszym dzieciom i ku temu wszystkiemu cokolwiek los ich stanowi, pracujecie w pocie czoła swiego dla ich szczęścia sami niebaczni na siebie. — Dopelniając tak słodkiego obowiązku jaki włożyło na was przyrodzenie, czyliź już zaprzestaliście byź Obywatelami i synami matki oyczyzny? która po was téy tylko wymaga ofiary, ażebyście na utrzymanie iéy bytu czastkę owoców prac waszych udzielić chcieli? czyliź oyczyzna mogłaby się ostać w posiadach swoich bez waszey pomocy? Nigdy, poświęcając iedną połowę życia waszego naturze, drugą składacie oyczyźnie w ofiarze wdzieczności za dobrodzieystwa jakie na was zlewa; kształćcąc synów waszych na przyszłych Obywateli, wyplacacie

placacie z waszój strony dług powinności Oyczyźnie za odebrane od niój życie i wykształcenie. Gdyby obywatele bydź pozbawieni mieli nagrody iaka im się za poświęcenie życia w sprawie Oyczyzny tak sprawiedliwie zkąd inąd należy, gdyby nie mieli środków ułatwiających im możność ciągnięcia i rozszerzania swoich korzyści; słowem, gdyby nad nimi żadna wyższa nie czuwała siła, któraby im reczyła za wolność używania bez granic ich swobód i prerogatyw, cóżby ich natenczas do wypełnienia powinności względem Oyczyzny zobowiązywać mogło? Czyliż wewnętrzna pociecha sumienia z czynów miłością Jój nacechowanych, zdołałaby zastąpić niedostatek środków pożytecznych, a tak potrzebnych do ugruntowania szczęścia Obywateli? Jak Oyczyzna bez pomocy obywateli, tak obywatele bez pomocy Rządu obeysć się nie mogą. Już powiedziałem na wstępie niniejszój mowy, że w ręku Rządów złożone są losy wszystkich Narodów, a z nimi wraz wszystkich Obywateli; do Rządów przeto należy udzielać obywatelom wszelkich korzyści, pracować dla ich korzyści. Dopóki ludzie żyli w stanie natury dopóty, też wszyscy byli szczęśliwemi, bo ich szczęście gruntoowało się wtenczas na podstawie niewiadomości, czystości obyczajów, na niewinności: lecz w społeczności gdzie tak wielka zachodzi mieszanina stanów i spraw, po-

trzebi i dostatków, zbytku i nędzy, talentów i głupstwa, rozsądku i uprzedzenia, gdzie tak wielka okazuje się sprzeczność w sposobie myślenia iednych, iak w żądach drugich, Obywatele sami przez się nie wieleby zdziałali dla swego szczęścia, bez wpływu do tego Rządów pomocy.— Szczęście narodów iest więc powinnością Rządów, stanowiącym celem, główną ich czynów zasadą. A ponieważ do spełnienia tak wielkich zamiarów nie tak im na uciskach, iak raczej na wyborze środków zależy, starać się przeto powinny, iak iuż gdzieś powiedziałem, o ludzi takich, którychby zdatność, poczciwość i pracowitość, ręczyły za wykonanie powierzonych im zleceń. Nie talenta Rządów, ale Rządy talentów, iezeli niemi są same, szukać powinny. Co za różnica między bezczelną niewiadomością, a rzeczywistym talentem; pierwsza wciska się nayłatwiejszym sposobem na naywyższe szczeble urzędów, podczas kiedy drugi milczy patrząc badawczym okiem nie bez politowania na krzywdy iakie tamta śmie zadawać i Narodom i Rządom, z których ostatnie w tém są szczęśliwe, że nie poznają; pierwsze w tém nieszczęśliwe, że znając zdania swojego częstokroć wolno wynurzyć nie mogą. Gdyby do którego Europejskiego kraiu przybył iaki oświecony Chińczyk, i ciekawością zdięty dowiedzenia się o wszystkiem, zobaczył przypadkiem ludzi, którzy

o tyle posiadając podłości o ile są ciemni, śmiażebrać u drzwi Ministrów wyiednania dla siebie urzędu, ów człowiek wziąłby ich prędzéz za niewolników iak za Obywateli, którzy używając własoiewego professyi lokayskiéy sposobu, przyszli pode drzwi tego ministra, prosić go o służbę. Dziwno bowiem zdawałoby mu się, ażeby w Europie, co mieni się bydź wyższą w oświacie wszech rzeczy nad inne części świata, ludzie publiczni tak mało mieli znaomości ducha praw, tak mało zdrowych wyobrażeń o Rządzie. Rozumiem że czytelników moich nie znudzę, przytaczając im iednę okoliczność choć może nie bardzo na swoim miejscu, iaka przytrafić się miała we Francyi, a która była mi iako wzór szczególniéyszéy arbitralności od iednego wiary godnego człowieka cytowana. Pewny młodzieniec obdarzony pięknemi przymiotami serca iak duszy, posiadający przytem zdatność niepospolitą w nauce rządowéy, podał się był na Urząd Audytora w Radzie Stanu, a dla formalności ustaw załączył świadectwa swoje, zoświadczeniem, gdyby dostatecznemi niebyły, że ofiarnie złożyć examen iakiegoby wymagały Prawa. Cóż się dzieje, oto na to wszystko odbiera odpowiedź, którój krótka treść taka: »podajacy gdyby był prawdziwym zdatnym, toby go byli patronowie jego przedstawili, a ich protekcya czyniłaby bezpotrzebnemi wszelkie świadectwa,

» mianowicie składanie examinów.» Dzięki Rządowi naszemu za ścisły wymiar sprawiedliwości wszystkim bez wyjątku Obywatelom co do praw politycznych: u nas trudno byłoby niewiadomości wsrubować się na stopień Urzędnika, a zdatności coś podobnego tamtéj rezolucyi otrzymać? Lecz wróćmy się do naszej materji.

Jeżeli szczęśliwość ludów jest główną powinnością Rządów, to wykonanie iéy nie tak łatwą rzeczą iak się na pozór bydz̄ zdaie. Insza pracować dla siebie, a dla pożytku współziomków: szczęśliwy kto to oboje połączyć umie, szczęśliwszy kto się wyłącznie dla dobra kraiu poświęca; niech będzie pewnym, że myśl przekonywająca go iako całego siebie winien Oyczyźnie, najsłodszą duszy iego przyniesie roskosz, a praca dla iéy korzyści podięta, niezostanie nigdy bez owocu dla niego. Rzadkim iest w czleku publicznym talent do tego, lecz rzadszą ieszcze pocziwość; nie łatwiejszego dla przebiegłego urzędnika iak swéy zdatności użyć na korzyść własną z krzywdą Narodu, nie trudniejszego iak z swych korzyści zrobić dla kraiu ofiarę bez bodzca cnoty. Kto się w życiu publiczném temi rządzi prawidłami, ten nigdy honoru swego nie skazi, zaufania Rządu w nim nie zawiedzie, Oyczyźnie pewną przyniesie usługę. Urzędnicy bez różnicy stopnia, obdarzeni zdatnością, i pocziwością przeię-

ci, nie będą śmieli pracować tylko dla siebie; niepuszczą oni nigdy z bacności dobra współziomków, bo dwa te przymioty mające być troskliwego wyboru Rządu przedmiotem, stając się prac ich nagrodą, z toru powinności ich stanu, nigdy ich niezdolają odwieść. Takimi tylko prawidłami powodowana każda Magistratura, od najniższego zaczynając punktu, aż do władzy ster trzymającej, wpływem przymiotów swoich, potrafi w nierozzerwanym utrzymać związku pasmo działań skierowanych ku dobru współziomków; nadaremnie natenczas będzie prawo odwołałości, iak skoro w cnotliwych chęciach pomiędzy urzędnikami harmonia panować będzie, stosunek w rozkładzie pracy, i ię nagroda w ścisłym wymiarze sprawiedliwości. Żadne arbitralne przedstawienie do usunięcia nie będzie tam miało miejsca, żadna namiętność wciśnąć się nie potrafi do serc urzędników: bo te trzy przymioty zdatność, poczciwość i pracowitość na iednój linii rozlane, staną się tęgim puklerzem, co im do siebie nie da przystępu, co szczęście Obywateli potrafi ocalić.

Jakoż byłoby to rzeczą niepodobną, chcieć odwoływać Urzędników z tak pięknymi przymiotami, niegodząc tym samem na szczęście Narodu. Możnaż być pewnym, że ci, którym zechcemy uczynić łaskę, stawiając ich na miejscu urzędników

odwołanych, będą posiadali wszystkie przy-  
mioty co tamci? A przypuszczając, iżby  
je mieli, możnaż być pewnym, że ich nie  
obrócą na korzyść własną? Możnaż być  
jeszcze pewnym, że rządząc się prawidłami  
arbitralności, w brew konstytucyi Magistra-  
tur, potrafią zwrócić do stałych granic swe  
żądze?— Kto raz utracił w sobie nasienie  
cnót Obywatelskich, kto się raz przyzwy-  
czał namiętnościami rządzić, ten już ich  
niczém powściągnąć niezdolą. Łaska wy-  
świadczona jednemu, potrafi się wkrótce  
zamienić w niełaskę. Urzędnicy Stanu za-  
leżąc jedynie od woli Ministrów, niemając  
potrzebnych zdatności, i przemieniając się  
po sobie jedni po drugich, nie będą mogli  
nabyć ani doświadczenia rozmaitych spraw,  
ani utrzymać w związku ich pasna, ani  
pochodowi ich stałego naznaczyć kresu,  
ani prowadzić administracyi wewnętrzney,  
ani wymierzać sprawiedliwości; a gdy od  
wykonania ścisłego tytu z osobna przed-  
miotów prawdziwa pomyślność Państwa za-  
wisła, więc dezorganizacya porządku po-  
litycznego w Rządzie, przez arbitralne środ-  
ki zdziałana, nieszczęścia na kraj sprowa-  
dzi. Aby przeto pomyślność w Narodach  
kwitnęła, pomyślność ta niepowinna być  
ograniczoną do pewnych class, ale pow-  
szechnie rozlaną; aby była powszechną, ma-  
gistratury powinny być stałemi; aby były  
takimi, składać się powinny z Urzędników



niodwołalnych; aby Urzędnicy niepodlegali odwołalności, potrzeba ażeby posiadali potrzebne do ich stanu przymioty, aby ie posiadali, Rządowi w wyborze ich trzymać się należy, nie arbitralności, nie arystokracji, ale praw, ale sprawiedliwości.

W Rządach Gminowładnych, iako opierających się na podstawie cnót, Urzędnicy będąc obieralnemi przez Lud, muszą ulegać odwołalności; lecz to nas dziwić niepowinno, gdyż taka iest natura, taka zasada, taki nareszcie duch tego rodzaju Rządów. Rousseau w swoim Arcydziele *Contract Social* tak względem odwołalności Urzędników mówi: » Les depositaires » de la puissance executive ne sont point » les maitres du peuple; mais ses officiers: » il peut les établir, et les destituer quand » il lui plait; il n'est point question pour » eux de contracter mais d'obeir. » w Rządach zaś monarchicznych, gdzie Naród ma udział władzy prawodawczey, za pośrednictwem swoich Reprezentantów, a Monarcha sam przez siebie powierza Ministrom władzę wykonawczą, Urzędnicy odwołalnemi byźby niepowinni, a iezeli to przynajmniej na zasadzie praw kardynalnych, i za ważne wykroczenia polityczne, drogą sądową obustronnie wprzód dochodzone: honor albowiem będący zasadą tego rodzaju Rządów, może służyć Narodowi za rękojmią nieskazitelności charakteru

w Urzędnikach. Voltaire wielki antagonista Russego, zbiłaiąc powyższe rozumowanie iego, tak mówi w téy mierze. "Il est » vrai que les Magistrats ne sont pas » les maitres du peuple; ce sont les loix » qui sont maitresses, mais le reste est ab- » solument faux; il l'est dans tous les états, » il l'est chez nous. Nous avons le droit » quand nous sommes convoqués de reje- » ter ou d'approuver les magistrats; et les » loix qu'on nous propose; nous n'avons » pas le droit de destituer les officiers de » l'état quand il nous plait; ce droit sertit » le code de l'anarchie. Le roi de Fran- » ce lui même quand il a donné des provi- » sions à un Magistrat, ne peut les desti- » tuer qu'en lui faisant son procès. Le Roi » d'Angleterre ne peut oter une pairie » qu'il a donné, l'Empereur ne peut desti- » tuer quand il lui plait un prince qu'il a » crée. — On ne destitue les Magistrats » qu'après le tems de leur exercice. Il n'est » pas plus permis destituer un Magistrat par » caprice que d'emprisonner un citoyen » par fantaisie» Voltaire iak widać z tego kawałka, nie wszedł należycie w ducha rozumowania Russego, który mówi o Rządzie Gminowładnym, a nie Monarchicznym, gdzie rzecz sama z siebie iasna, że lud ma władzę naywyższą tak względem stanowienia praw, iak względem obieralności Urzędników. — Konstytucya Rzymu

i Aten jest nam tego dowodem. Dekreta Senatu niemogły być dłużey prawomocnemi nad rok ieden, i tylko za wolę powszechną ludu, wieczystey nabywały mocy. Jeżeli przeto władza ludu w rządach Gminowładnych była tak wielką, musiała się więc rozciągać i do odwołalności Urzędników; tem bardziéy kiedy ieszcze zważymy, że ta władza niemogła się nigdy zamienić w nadużycie: bo skoro cnota ich była zasadą, wszyscy więc Obywatele, przypuszczając, że ią w swych sercach karmili; mogli bezpiecznie po kolei władzę publiczną sprawować; i w tym duchu rozumowanie Russego za błędne być uważaném niemoże. — Voltaire przeciwnie usiłując ie zbić rozumowaniem swoim, bynajmniéy zamiarowi swemu nieodpowiedział. — Myśl iego ściąga się bardziéy do Rządu Monarchicznego iak do Rządu Gminowładnego, a przecież tak wielka pomiędzy obiema zachodzi co do zasad różnica, że to samo co dla iednego być może z pożytkiem, drugiemu mogłoby szkodzić. W rządzie Gminowładnym, iak iuż powiedzieliśmy, odwołalność Urzędników jest koniecznym wpływem iego konstytucyi: cnota tam iako zasada, może zarówno zagrzewać serca wszystkich Obywateli; ona iedna powołuie ich wszystkich koléyno do sprawowania władzy; że zaś wszyscy stale piastować iey niemoga, gdyż Naród cały niemoże być Rządem, ale nim pewna iego

czastka, Konstytucya przeto Narodu, równy udział władzy téy powierza prawnie Obywatelom na przemiany. — Przeciwnie w Rządach Monarchicznych, gdzie iak mówi Montesquieu: "La Politique y fait faire les grandes choses avec le moins de vertu, et les loix tiennent la place de toutes les vertus" pozostaie więc tylko Urzędnikom honor równie tak zdolny iak cnoty Obywatelskie obudzać w sercach ich chęć do najszlachetniejszych czynów; na iego więc zasadzie i stosownie do Praw kardynałnych Rządu Monarchicznego urzędnicy mogą świecie dopełniać swych powinności; a gdy do tego zważymy, że władza ich urzędowania nie stała się wypływem arbitralnego wyboru, ale prawa Monarsze z konstytucyi Rządu służącego, iak przeto samowolnie prawa tego nadużywać, tak równie samowolnie wybranych Urzędników Monarcha lub Ministrowie iego odwoływać niemoga; w przeciwnym bowiem razie, iak sam Voltaire trafnie powiada, stosując to do Rządu Monarchicznego. — "Un tel droit servirait le Code de l'Anarchie."

Bezpieczeństwo zasad każdego w szczególności rodzaju rządu, uważać należy za rękojmią iego trwałości; i nawzajem zepsucie tychże zasad, główną ich bywa upadku przyczyną. W Rządach Gminowładnych władza ludu stałaby się niiaką gdy-

by duch równości panować zaprzestał; z drugiey strony zamieniłaby się w nadużycie przez zbyteczną równość: to jest gdyby lud złożywszy w ręce wybranych z grona swego Obywateli władzę wykonawczą chciał się z nimi równać; gdyby nie potwierdzając wola swoją uczynionego w nich wyboru, śmiał bezpośrednio władać, naradzać się sam przez się w mieyscu Senatu, jednem słowem trzymać w rękach swoich władzę wykonawczą i sadowniczą. W takim razie cóżby ztąd dla niego wynikła za korzyść? oto ten Lud sam grzebał by dla siebie przepaść. Toż samo się ma rozumieć, mówiąc o Rządzie Monarchicznym; albowiem iak Rząd Gminowładny musiałby nieochybnie upaść, wychodząc z granic równości, iako podstawy swoiey, i wpadając w stan bezrządneho samowładztwa, tak równie Rząd monarchiczny stanąłby w podobnéy kolei, gdyby miało bydź wolno bądź Panującemu bądź Ministrom iego arbitralnie pozbawiać Obywateli wyniesionych na stopnie urzędów, ich prerogatyw. Montesquieu w szacowném swoim dziele *L'esprit de loix* tak mówi w téy mierze: "La Monarchie se perd » lorsqu'un Prince croit qu'il montre plus » sa puissance en changeant l'ordre des » choses qu'en le suivant, lorsqu'il ote les » fonctions naturelles des uns pour les donner arbitrairement aux autres; et lorsqu'il » est plus amoureux de ses fantaisies que » de ses volontés."

W rządach despotycznych których natura wymaga porządzonych nieograniczonego posłuszeństwa, i których zasadą jest boiaźń, wszystkie własności samowładztwa schodzą się w jednę osobie. Tam Monarcha będąc, że tak rzekę Panem życia i śmierci poddanych swoich, nie zna prawideł ani praw żadnych, bo wola jego nieograniczona i niczem nierządzona, jest prawem dla wszystkich mieszkańców. W jego rękach spoczywają trzy władze: prawodawcza, wykonawcza i sądownicza, których ustawiczne nadużycie jedynym życia jego żywiołem. Owa potężna władza osobie jego służąca, w całej częstokroć zupełności przechodzi do rąk jego powierników. Ludzie ci poznawszy się na swęj wartości osobistę, mogliby się dopuścić rewolucyi, ale boiaźń, żeby się ich nieodkryły zamiały, postrach maiestatu tronu, ażeby nie zostali od swych Urzędów oddaleni, przytłumia ducha odwagi w ich sercach, i niszczy najdrobniejsze zarzewie honoru.— Tutay żaden Obywatel nie jest pewnym ani życia, ani własności swoięj, żaden urzędnik, żadna Magistratura stałego bytu, i dziwić nas to niepowinno, kiedy zastanowimy się nad tém, że taka jest kolęj rzeczy w samowładztwie, gdzie niemasz ni cnoty, ni praw, ni honoru, ale wola prawem w Monarsze, lub w jego Ministrach, a boiaźń i postrach w Narodzie.

Po strasznych wstrząśnięć kolejach iakimi ród Ludzki od wieków był nieustannie miotany, całe nareszcie stworzenie żyjące wolnię i swobodnię oddychać zaczęło. — Runął kolos cierpień, wróciły nam się wieki Astrei. Jakiegoż potrzeba było męztwa, iakiego geniuszu, aby wpośród niewolniczych ięków, wydobyć z łona zapomnienia odwieczne prawdy, i w całym ie blasku świetności Ludom przedstawić? Światło wyższe nad błahy rozum ludzki, rozproszyło w oka mgnięniu ciemności nocy okrywaiacę swym cieniem całą naturę. — Mędrcowie Świata! Wyście byli tem światłem Oycy Niebieskiego! Wy to byliście, krórzy lituiąc się nad opłakany stanem zaślepionę ludzkości, odważyliście wszystkich sił waszych napotarganie więzów niewoli! Gdyby nie geniusz wasz, ah! światby ieszcze podobno długo był ięczał! — Lecz wyście osłodzili nektarem waszego serca i duszy nędzę spółeczności. Wyście zwrócili świat, ludzi i rzeczy do granic porządku, do praw natury. Wyście pogodzili na szali sprawiedliwości prawa Narodów z prawami rządzących. Lecz poco się mam dłużę rozwodzić, ogół dobrodzieystw waszych zamknijmy w iednym wyrazie. Rządy Reprezentacyjne, Mędrco! dziełem są waszem. — Zniknęliście z łona śmiertelnych, których przeznaczenie zostało przez was ugruntowane na naydoskonalszych zasadach, uno-

sząc z sobą w przestwór nieskończoności wdzięczne pienia pokrzepionéy darami waszemi ludzkości. Tam stojąc po prawicy Boga sprawiedliwych, spoglądacie dziś okiem wesela na rozwijające się skutki dzieł waszych, a my tu w duchu pokoju i radości poimy się szczęśliwością, błogostawiając iéy twórców, i składając cieniem ich, ofiarę wdzięczności, którą póki świat światem, wnuki wnukom podawać będą...

Rządy reprezentacyjne oparte na podstawie konstytucyi Państw, iak z iednéy strony zostają w obowiązku nieodwołalnym użyczania wszelkich dobrodzieystw członkom Państwa, tak z drugiéy niemogą nic takiego arbitralnie czynić, coby się wprost sprzeciwiało karcie konstytucyjnéy: bo konstytucyą jest zobowiązaniem się zaszłém między Monarchą a Narodem, w którego warunkach objęte są wszystkie obojga prawa i atrybucye; niedopełniając przeto warunków téy świętéy umowy, byłoby to iedno co godzić na uszczerbek praw, targać się na konstytucyą, słowem zamiast w skutku zobowiązania na dobro, to przeciwnie działać na krzywdę Państwa. Wolność polityczna w Rządach reprezentacyjnych będąc wpływem konstytucyi, jest naywiększym teyże względem Narodu dobrodzieystwem, w granicach umiarkowania zamkniętem, ale od zrozumienia iéy ducha wiele Narodom i Rządom zawisło, ażeby iedne przez zbyt-



nie nadużycie osobistey swoihey woli, mocą nierozważnego zapału, nie ubliżały należney czci i uszanowania Maiestatowi władzy wykonawczey, drugie niesprzeciwiały się woli Narodu, tam gdzie ta wola bynajmniéy niegodzi na uszczerbek publicznego dobra. — Wolność polityczna srodkiem między wolnością przyrodzoną, a samowolnością: nie może ona przechylać się na jedną stronę, boby wpadała w stan niedoleżności pierwszych wieków, nie może także na drugą, boby się zamieniała w despotyzm Narodu, co bydź żadną miarą niemoże, boby to samo już rozwiązywało umowę społeczną. — Obywatele składający Naród i Monarcha, iako pierwszy Obywatel Narodu, czyli władza prawodawcza będąca wolą powszechną, i władza wykonawcza czyli Rząd reprezentacyjny w osobie Monarchy, niemogą zarówno używać więcéy wolności polityczney nad tyle, ile im iéy używać dozwala Konstytucya Państwa: każde bowiem nadużycie iak z jednéy tak z drugiéy strony, staie się obrazą teyże konstytucyi. Bo na czémże się w Rządach reprezentacyjnych gruntuie wolność polityczna? Zapewne nie na tém, ażeby władzy prawodawczey lub wykonawczey wolno bydź miało według upodobania prawa stanowić i w skutku ich działać, ale prędzey podobno na tém, ażeby tak stanowić i czynić, iak chce mieć prawna polityczna powinność; i naodwrot tego spo-

sobem przymuszonym nieczynić, czego prawo chcieć czynić niekaze. Wchodząc bowiem gruntowniéy w ducha rzeczy, rozróżnić nam wypada niepodległość od wolności politycznéy. Wolno jest władzy wymagać po nas ażbyśmy czynili to co nam ustawami zasadnemi Państwa jest przepisane, lecz niewolno Obywatelom wedłu woli swoiéy w brew tymże ustawom działać, bo w takim razie, iużby niebyło żadnéy wolności politycznéy, ale wola pojedynczych członków Państwa zamieniła się w władzę powszechną, co bydź niemoże w Rządzie reprezentacyinym. — W rządach gminowładnych Obywatele niemoga się uważać za zupełnie wolnych a to z tad, że taka jest natura ich konstytucyi. W samych tylko rządach umiarkowanych czyli reprezentacyinych panuje polityczna wolność. Ale i tam bezpieczeństwo iéy od używania władzy wykonawczéy w granicach przez prawa kardynalne zakreślonych zawisło. Chcąc się zaś ustrzedz w téy mierze nadużycia, wypada przynajmniéy tak rozporządzić rzeczami, ażeby władza iedna tamowała samowolność drugiéy. Dla czego też w Rządach reprezentacyinych wolność polityczna winna bydź w taki sposób obwarowaną, ażeby nikt z Obywateli czynić niebył przymuszony tego, do czego go prawo niezobowięzuie, i nawzajem nieczynić tego co mu prawo dozwala. —

Co

Co więcéy, w Rządach reprezentacyinych wolność polityczna każdego Obywatela polega na spokoyności umysłu pochodzącéy z owego mniemania iakie z nich w szczególności ma każdy o bezpieczeństwie swoim. Weiss *dans ses principes philo ophiques* mówi: „que la liberté consiste á n'etre » subordonné q'autant que l'ordre et la pro- » sperité publique l'exigent absolument.» Zeby zaś każdy Obywatel mógł bydź panem takiéy wolności, Rząd reprezentacyiny o to starać się naybardziéy powinien, ażeby Obywatel ieden nie miał przyczyny obawiania się drugiego. Toż samo się ma rozumieć względem wolności politycznéy i co do samego respective Rządu Reprezentacyinego. Wiadomo nam, że do tego rodzaju rządów wchodzą trzy udzielne władze: prawodawcza, wykonawcza i sadownicza. W skutku pierwszéy, Naród łącznie z Monarchą stanowi prawa na czas lub na zawsze; w skutku drugiéy, iako ściągającéy się do praw Narodów, Monarcha zawiera traktaty lub wypowieda wojnę, wysła od siebie za granicę, lub przyimuie u siebie cudzoziemskich posłów; w skutku nakoniec trzeciéy, karze zbrodnie lub rozstrzyga spory zachodzące pomiędzy Obywatelami. Gdyby w Rządzie reprezentacyiny w Osobie Monarchy obie razem były połączone władze, prawodawcza i wykonawcza, iużby natenczas w Państwie nieby-

ło żadney wolności polityczney, lecz na iéy miejscu w sercach Obywateli osiadłaby bojaźń, ażeby ów Monarcha lub Senat iego, takich praw niestanowił, któreby potem po tyrańsku mógł wykonywać. Równie nie byłoby tam wolności polityczney, gdyby władza sądownicza, była połączoną z władzą prawodawczą i wykonawczą, gdyż w pierwszym razie nastawałaby na życie i indywidualną wolność Obywateli; w drugim, mogłaby się dopuszczać gwałtów. — Taki przeto jest duch wolności polityczney w każdym reprezentacyinym Rządzie, od którego zrozumienia lub nie, zawisło zrozumienie albo fałszywe wzięcie Konstytucyi. A ponieważ ta wolność polityczna rozciąga się do wszystkich praw kardynalnych w niéy wyszczególnionych, nie może ona byc przeto obojętną dla Rządu co do obieralności, iako też odwołałości Urzędników Stanu.

Jakoż używając w obojgu razach kroków samowolnych i niewłaściwych istnającym ustawom, musimy zadawać koniecznie cios wolności polityczney: bo iak przez wynoszenie na Urzędy Ludzi ograniczonych bez wymagania po nich potrzebnych przymiotów, cierpi na tem dobro powszechne Narodu z wolnością iego polityczną ściśle złączone, tak przez odwoływanie urzędników bez przekonania się czyli na nie zasłużyli lub nie, krepujemy wolność

polityczną pojedynczo braną. Pierwszym każdego Obywatela prawem z Konstytucyi jest polityczna wolność, udział polityczny praw czyli téj saméj wolności naywyższe iego dobro stanowi. Lecz aby byź można przypuszczonym do tego uczestnictwa, wprzód nam sobie zasłużyć na nie wypada; ażeby zasłużyć, używać nam należy na dobre téj drogiéj wolności; na pożytek Współziomków naszych, używać słowem tak ażebyśmy nieobrazili Konstytucyi i wolności politycznéj nieposuwali nad wskazane nam przez nią granice. Porzucmy błędne marzenia względem wolności źle zrozumianej. Wolność polityczna, jest wolnością przyrodzoną mądrze umiarkowaną; cokolwiek stanowiło w wiekach nieokrzesania nieograniczoną moc iedną, wszystko to mieści się w tamtéj, ale z pewném ograniczeniem iakiego Społeczność ludzka wymaga; zaś umowa towarzyska między Narodem a Rządem raz zawarta, pociąga na zawsze za sobą prawną nieodwołalność. — Równe dobrodziejstwa i powinności iak dla iednéj tak dla drugiéj strony iéy są wpływem, obiedwie przeto iéy warunków przestrzegać w ścisłym nawzajem względem siebie zostają obowiązku. — Otóż w czem Rządów Reprezentacyinych naywywyższą podlega dobroć: bo iak powiedzieliśmy iuż, Naród niemoże więcéj używać swoiéj wolności politycznéj nad tyle ile mu iéy uży-

wać pozwala konstytucya, tak równie Rząd niemoże występować za zakres praw wskazanych sobie tą konstytucyą; jeżeli Rząd może się domagać po Obywatelach, ażeby wolności polityczney nienadużywali, to nawzajem Naród ma prawo z Konstytucyi sobie służące, żądać po Ministrach władzy wykonawczey, ażeby teyże władzy nienadużywali. Teraz odwoływanie Urzędników niedając im możności i czasu do usprawiedliwienia się, nie iestże oczywiście nadużyciem władzy? Nie iestże to wystąpieniem z granic wolności polityczney umową dla Rządu wskazanę? nie iestże to obrazą Konstytucyi? Czyliż nie widzieliśmy iak za dni naszych Narody które niedawno kosztować zaczęły owoców Rządu Reprezentacyjnego, mężnie stawały w obronie praw i wolności polityczney? Po co szukać dawniejszych wzorów, kiedy oto dzisiay świeży mamy tego przykład na Wielkiem Xięstwie Badenkiem, gdzie Panujący wydał postanowie nie względem odwołalności Urzędników, wcale przeciwne Konstytucyi, przeciw któremu seymujące tam Stany niewahały się wynurzyć zdań i uczuć swoich w duchu liberalnym. Nie czytałem téy gazety w której głos miany w téy mierze na posiedzeniu Izby Deputowanych przez Pana Heuber członka iéy był umieszczony: ale słyszałem tylko o nim od iednego z dobrych przyjaciół moich, który właśnie kiedy iuż byłem

ku końcowi niniejszemy mowy, radził mi, abym wspomniony Artykuł odczytał. Jak słodko jest dla poczciwości zetknąć się na drodze nieprawości ludzkich, przypadkiem z cnotą tegoż samego rzędu! Jak słodka pociecha, pomniąc na to, że w oddzielających nas górami, rzekami, prawami, i życzeniami krainach, znajdują się serca ieszcze szlachetne co równie z nami pospołu, kochają swoją Ojczyznę; serca umiejące czuć i cenić wysoko najwyższe dobro jakim jest polityczna wolność! Rzeczy dobre, rzeczy użyteczne, nie dosyć jest raz czytać: powtarzać nam je, uczyć się nam ich, zasilać pamięć niemi należy. Sądzę przeto, iż niepotrafię znudzić świątliwych Współziomków przytaczając im tu ten tak trafnie do przedmiotu méj mowy stosujący się głos szanownego Cudzoziemca, który w Gazetach Kraiowych zapewne już czytali. »Gdybyśmy z pewnością na to u» bezpieczyć się mogli, że władzcom naszym zawsze służyć będą do porady tacy » Ministrowie i Urzędnicy, którzy nie » wodując się osobistością ani despotyzmem, » duszą i sercem zajęci będą dobrem ich » i Ojczyzny, przyznałbym, że wniosek » ten byłby wcale nie na swoim miejscu. » Lecz iestże to w mocy Panującego tchną» cego nawet najlepszą chęcią dać na za» wsze takie zapewnienie Tronowi i Narodowi? Daż go ustawa Konstytucyjna?

» nie, tak długo, iak obok Konstytucyi  
» istnieć będzie postanowienie o Urzędni-  
» kach; powtarzam nie! tak długo, iak  
» zasłużeni w brew sprawiedliwości i bez  
» wysłuchania ich, na utratę chleba i ho-  
» noru wystawieni będą! nie, tak długo,  
» iak sługa krajowy za ruchomość uważa-  
» nym będzie, i według widzi mi się lada  
» starszego z nad Wisły nad Gopio, lub  
» w śnieżne góry Karpatów przenoszonym  
» bydź może! Czegoż Naród spodziewać  
» się może z podobney dobrze wywicz-  
» ney ruchomey kolumny? niczego, tylko  
» niedocieczoney przebiegłości. Zwróćmy  
» tylko na chwilę uwagę naszą na przeszłość!  
» a nieskończone odmiany Ministrów i Mi-  
» nisteriów!! organizacyi, reorganizacyi  
» i organizatorów, przypomną nam w nięy  
» niestety to smutne doświadczenie, że nie  
» masz nic stałego na świecie!! Prawda, że  
» terażniejsza chwila osładza to wspomnie-  
» nie; wzajemna ufność i szacunek mię-  
» dzy Narodem a Rządem, usuwa wszelką  
» obawę z przeszłości ieszcze pozostałą.—  
» Ależ czyli tak będzie za lat dziesięć, za  
» lat sto? wątpić należy, a zapewnić mo-  
» żna, że nie; bo to postanowienie same  
» przez się zostawi otwarte dla samowol-  
» ności pole, zrządzi despotyzm, i do nay-  
» obrzydliwszych podstępów i kabał drogę  
» utoruje. Mamy z doświadczenia, że nay-  
» dzielniejsi i naygorliwsi kraju Urzędnicy



» łamia przecież przepisy stojące im na za-  
» wadzie do posunięcia się na godności!! Te-  
» raz tem pewniéj spodziewać się tego mo-  
» żemy, bo ustawa Xiążęca jest nayskutecz-  
» nieyszym narzędziem do wykonania po-  
» dobneho czynu. Tak więc w pierwszych  
» pięciu latach służby, dobry i poczciwy  
» sługa kraiowy będzie naprzód oddale-  
» niem zagrożony, a potem podług wyrafi-  
» nowanego już planu usposabiany i ukła-  
» dany.— Ci zaś, którzy przeszło pięć lat  
» wysłużyli, jeżeli niezechcą stać się nie-  
» poczciwemi, z iednego końca kraiu, na  
» drugi tak długo przenoszeni będą, aż  
» nareszcie dla uzyskania spokojnego ży-  
» cia, radzi nie radzi, w gorliwości swéy  
» ostygnąć będą musieli. Mogą byđź przy-  
» padki, w których ze służby oddalenie  
» z korzyścią dla Kraiu okaże się; lecz spra-  
» wiedliwość i równość praw w obliczu  
» prawa jest nieomylnie polityczną każde-  
» go kraiu religią, a pierwszą cechą spra-  
» wiedliwości, niepotępiać nigogo bez wy-  
» słuchania. Kandydaci do urzędów po-  
» winni składać examina, powinni się po-  
» przednio sposobić. Zeby więc mieć do-  
» brych Urzedników, należy przyjmować  
» tylko takich, którzy znościomością rzeczy;  
» poczciwością, i pilnością celować będą!!  
» Trzeba zaprzestać sadowić na Urzędach  
» młodzież niedoświadczoną i braną prosto  
» z ławki szkolnéy, do rady sędziwych!!

» a wtenczas będzie miał Kray takich U-  
» rzedników, ktorzy na zaoczne potępia-  
» nie zasługiwać niebędą. Wreszcie kto  
» ma odwagę na poświęcenie się problema-  
» tycznemu istnieniu, jeżeli tego potrzeba  
» będzie, obłudnie ułożyć się potrafi, »

Natura rozumu ludzkiego iest tak słabą, że pomimo mniemaney doskonałości, iaką mu przypisuiemy, na czeste przecież wystawiona iest błędy, a niekiedy wpada nawet w stan ostateczności. Takto wszystko cokolwiek iest dziełem sił ludzkich, całą ich wykazuje nieudolność; iedna tylko mądrość naywyższa, samą iest doskonałością. Ciało polityczne Rządu pomimo naylepszych Materyałów z iakich się składa, podlega wszelako zepsuciu iak wszystkie dzieła ludzkie. Urzednicy nawet naypięknieyszemi obdarzeni przymiotami, bywa to, że się dopuszczaią wykroczeń, które zasłużoną odebrać powinny karę, bo iey prawa porządku politycznego wymagaią koniecznie po władzy wykonawczey. Jak rozmaitego rodzaju przestępstwa pod względem cywilnym, i według ich rozmaitości wystosowane na nie kary obięte są prawami kryminalnemi; tak podobnież taż sama rozmaitość przestępstw i kar winna zachodzić w prawach politycznych; niedlaczego też na ścisłem ich rozgatkowaniu, wiele Rządowi zależy, aby na nie umiał właściwe

stosować kary, bez naruszenia najwyższej sprawiedliwości. Co innego są prawa cywilne, co innego prawa polityczne: w miarę przeto ich różnicy, iak wykroczenia tak mające się na nie stosować kary, muszą być innéj natury. Coby to był za Prawodawca, któryby śmiał karać śmiercią przewinienie takie n. p. iak jest pobicie osoby, które policyją za sobą tylko pociąga karę, i na wzajem coby to był za Minister, któryby za proste uchybienie w obowiązkach oddalał na zawsze Urzędnika od iego urzędu? Moim zdaniem odwołalność Urzędników iest karą tak wielką, iaka tylko za główne zbrodnie względem Stanu lub obrażonego Maiestatu bydzby mogła wymierzana; na mniejsze bowiem wykroczenia i występki iest zbyt surową i nie sprawiedliwą. Z ducha bowiem rzeczyiasno się okazuje: że Urzędnik iaki tracąc swój urząd, traci z nim razem i jeżeli nie na zawsze to przynajmniej na czas, udział praw politycznych, a tym samem ma się rozumieć, że przez ten czas przestaje nawet używać dobrodzieystwa praw cywilnych; gdyż oba te gatunki praw aczkolwiek różnią się między sobą, ściśle iednak z sobą się wiążą, tak, że niemożna być uczestnikiem iednych, nieużywając drugich, i nawzajem; równie iak niemożna być Obywatelem nie używając praw tych obojga. Gdy więc iaki Urzędnik przez oddalenie go

z miejsca traci udział praw politycznych i cywilnych, w takim przypadku podpada on karze równie tak wielkiéy iak te wszystkie które za sobą pociągają śmierć cywilną; chyba, że odwołalność uważana iako kara za wykroczenia polityczne, iest doczasową lub nie pozbawia Urzednika możności starania się gdzieindziéy o Urząd, lecz i w takim razie używanie praw politycznych iakoteż cywilnych, doputy mu iest wzbronione, do iak długiego czasu rozciągnięną iest odwołalność; czyli iasniéy mówiąc iest ona zawieszeniem do czasu tylko pewnego, Urzednika w używaniu praw cywilnych i politycznych. Opuszczanie się w powinnościach do urzędu przywiązanych, lub lekkie targnięcie się na dozór zwierzchniczy, niemoże bydź poczytywane Urzednikowi ani za występek, ani za zbrodnię; więc i odwołalności na zawsze pociągac za sobą niemoże, ale iako proste przewinienie, środkami wstyd obudzaiącemi lub przez umartwienie w odciągnięniu pewnéy ilości z pensyi poskromione bydź może; równie wszelkiego rodzaju kradzieże a iakich się dopuścić mogą Kassyerowie Celnicy, Pisarze Koinór pogranicznych, Dyrektorowie Skarbu i t. d. niemogą bydź poczytywane za zbrodnię, i iako takie oddaleniem na zawsze od urzędu i utratą praw politycznych karane. Bezpieczeństwo bowiem iakiego Rząd po tego rodzaju Urzednikach

zwykł pospolicie wymagać, służy mu za rękojmią wynagrodzenia za wszelki zrzadzony uszczerbek; więc tylko jako przestępstwa, więzieniem miesięcznem, i zawieszeniem przez ten czas w używaniu praw politycznych i cywilnych, karane być mogą; a Rząd niech będzie pewnym, że tego rodzaju kary dalekoby więcej skutkowały na serce Urzędnika, iak odwołalność pociągająca za sobą oprócz innego rodzaju kary za podobneż przestępstwa, może ieszcze utratę na zawsze praw politycznych. Jak różnią się od siebie prawa cywilne i polityczne, i iak odmiennemi są przestępstwa i kary w obóygu razach, tak równie sposób dochodzenia ich i postępowanie w sprawie w każdym z osobna razie musi być odmiennemi. Niewłaściwie byłoby, ażeby Urzędnik iaki dopuściwszy się przestępstwa lub zbrodni, był przed Sądem kryminalny pozwany przezeń sądzony i karany; sami członkowie Państwa niebędący Urzędnikami téy tylko Jurysdykcyi ulegać winni. — Lecz Urzędnik piastując władzę publiczną, i mając pewny udział praw samemu tylko Rządowi statutami organicznemi zapewnionych, nabywa tem samem wyższyć powagi i szacunku, dla których na względy powinien zasługiwać u Władzy wykonawczey. Nietylko więc nienależy poruczać dochodzenia przestępstw i wymierzania na nie kary władzy Sądowniczey, ale

nawet samymże Ministrom: bo iak pierwsza nie iest właściwą na Urzędników Jurzydkcyą, tak drudzy byliby gotowi na proste przedstawienie do oddalenia, bez rozpoznania czynu wyrok stanowczy wydać. Moiem zdaniem, Rada Państwa czyli Rada Stanu iako naywyższą będąca Magistraturą Rządu Reprezentacyinego za naywłaściwszą do dochodzenia spraw na Urzędników niższych za przestępstwa lub zbrodnie obwinionych, może bydź uważana władzę. Ona przeto powinna wybrać z grona swego Kommissya z kilku biegłych w Prawodastwie kryminalnem Radzców złożoną, i tym polecieć zaiećie się wyprowadzeniem śledztw, wytoczeniem sprawy z obwinionego w asystencyi iego obróncy i wysłuchaniem świadków. Po takowem rzeczy wyjaśnieniu Kommissya wspomniona udeterminowawszy rodzaj występku lub zbrodni, na wnioski Prokuratora Jeneralnego stosowną na nią oznaczy karę i mocną będzie ostatecznie wyrokować; od wyroku takowego, urzędnik ukarany gdyby się czuł bydź przeciążonym, może odwołać się do łaski Monarchy. Jeżeli go Rada Państwa uzna winnym odwołalności z utratą praw politycznych nazawsze, kara takowa stanie się sprawiedliwą i obwiniony nie będzie miał powodu uskarżania się na arbitralność Rządu; ieżeli się przekona, że to

tylko było przewinienie, będzie umiała przyzwoita na nie wynaleść karę; jeżeli nareszcie uzna go być zupełnie niewinnym, Urzędnik z honorem wróci do swego stopnia, a Kommissya nieomieszka z danego sobie polecenia złożyć Radzie Państwa Rapportu. Co się tycze Reprezentantów Narodu, iakimi są: Parowie, Senatorowie, Posłowie, Doputowani od Miast i Gmin, tudzież Ministrowie i Radcy Stanu, ci nie mogą za przestępstwa lub zbrodnie, ani przez Rząd, ani przez żaden Sąd być sądzonemi.— W takich przypadkach Monarcha iako pierwszy Reprezentant Narodu na przedstawienie Prezesów Izby Parów i Deputowanych, wybierze Kommissą z grona najsławniejszych członków Izb obu złożoną i téj wyprowadzeniu iakoteż rozsądzieniu sprawy poleci. Kommissya ta wysłuchawszy oskarżycieli i oskarżonego w assistencyi swego obrońcy stawiającego, tudzież wniosków Prokuratora Jeneralnego Państwa, wyda wyrok stanowczy i takowy poda Monarsze do Sankcyi lub ulaskawienia. Tym sposobem zdaie mi się, iżby Konstytucya Państwa nie mogła być arbitralnie przez nikogo naruszoną, a los Urzędników niezależałby w niczem od łaski i woli Ministrów.— Z swojej strony Ministrowie niechcą zabierać Radzie Stanu Urzędników, i czasu na ważniejsze dla

nię sprawy zostawionego, dla uniknienia podeyrzenia publiczności, staraliby się dopełniać ściśle przepisów względem przypuszczania Obywateli na Urzędy, a przez to zapewniliby Narodowi zdatnych, poczciwych i pracowitych Urzędników. — Na wzajem ci wiedząc, że tylko same talenta i zasługi Oyczyźnie wyświadczone, mogą im dać do Urzędów przystęp, przykładali by się wszelkimi siłami, do nabycia przymiotów potrzebnych na Urzedników Stanu; iakich w każdym czasie, położeniu i mięscu, liczne okazać dowody byliby w pogotowiu.

O! szczęśliwe Narody, szczęśliwe kraie, gdzie talenta zasługi i cnoty mają przytułek! Gdzie Rządy miłością dobra publicznego natchnione, tym tułaczom z łona bogactw i zaszczytów dworskich wygnanym, dobroczynny używają opieki! Wami wspierany kolos Oyczyzny może przetrwać burze, wieki, i szczytu chwały dosięgnąć! Wami tylko kwitną Rządy, wami Narody! Rządy bez was są niczem, wy w sferze waszój bez obcój pomocy światem iesteście!.... Rzadkiem jest panowanie wasze na ziemi, ale też za to tem cudownieyszem się staie: Gdyby was szanowano, świat byłby lepszym, dzieła wasze byłyby powszechnieyszemi! gdyby wam oddawano sprawiedliwość, mądrość



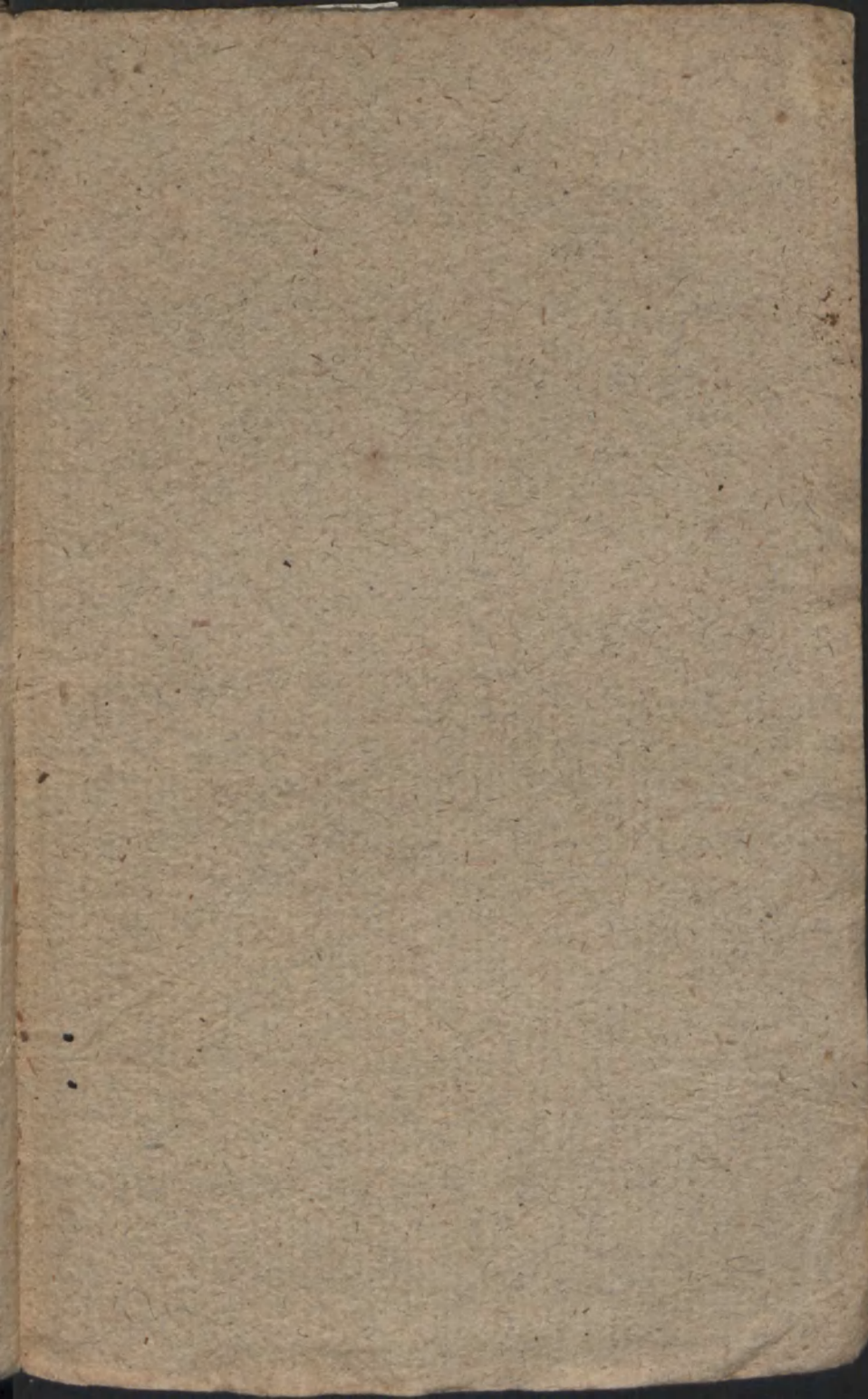
ludzka niebyłaby sama z sobą w sprzeczności, prawa niebyłyby gwałcone, porządek polityczny stałby nietkniętym, a losy rządzących i im podwładnych, na trwałe szczęśliwości oparte!



201583 z

KSIĘGOZBIÓR  
MARCINA ZAMOYSKIEGO

7800 -KZ



Biblioteka im. Hieronima  
Łopacińskiego w Lublinie

I 201583